

Katowice; 4 Luty 2014

## **Apel Prawicy Rzeczypospolitej do Rad Gmin i Zarządów Gmin wchodzących w skład Górnośląskiego Związku Metropolitalnego o w miarę szybkie wystąpienie z jej struktur.**

Pieniądze którymi dysponują gminy są tak naprawdę powierzone im przez ludzi, którzy je zamieszkują i w nich płacą swoje podatki. W takiej sytuacji rady i zarządy miast są przede wszystkim zarządcami cudzego, choć wspólnego majątku. Niestety czasami zdarza się, choć pewnie nie ze złej woli, że nasze miasta wchodzą w nieopłacalne porozumienia, które poza zwiększeniem biurokracji, czyli przejadaniem pieniędzy, nie przynoszą wymiernych korzyści.

Zdecydowanie największą porażką tego typu jest Górnośląski Związek Metropolitalny, który przez 7 lat swej działalności nie osiągnął niczego wartościowego, co było by dobre dla mieszkańców.

**W związku z tym Prawica Rzeczypospolitej wzywa władze gmin wchodzących w skład tego tworu, o ponowne rozpatrzenie sensu przynależności do GZM-u.**

W grudniu ubiegłego roku Rada Miejska w Świętochłowicach dość jasno pokazała, że działalność tej instytucji nie wpływa w żaden pozytywny sposób na rozwój gminy. Podobnie ma się sprawa z innymi miastami naszego regionu, gdzie płacone składki nie zwracają się nawet w tej samej kwocie z powrotem do mieszkańców. Przedstawiana przez zarząd GZM sprawa mniejszej, wynegocjowanej ceny energii elektrycznej dla członków tego związku jest jedynym pozytywnym aspektem, który równie dobrze można by zrealizować indywidualnie, bez zbędnej biurokracji i powoływania nowego ciała samorządowego. Zresztą w porównaniu z innymi gminami, w innych regionach cena za zakup prądu w ramach GZM już nie jest wypada tak okazjonalnie, na jaką się ją kreuje.

Zbliżające się wybory to idealna okazja dla mieszkańców naszego regionu, by pokazać jednemu ugrupowaniu, któremu następna biurokratyczna jednostka jest potrzebna dla zapewnienia etatów, jakie ma poparcie.

W imieniu zarządu Prawicy Rzeczypospolitej Województwa Śląskiego  
Ryszard Frączek, Władysław Motyka, Zbigniew Kopczyński, Konrad Kowalski, Krzysztof Masny